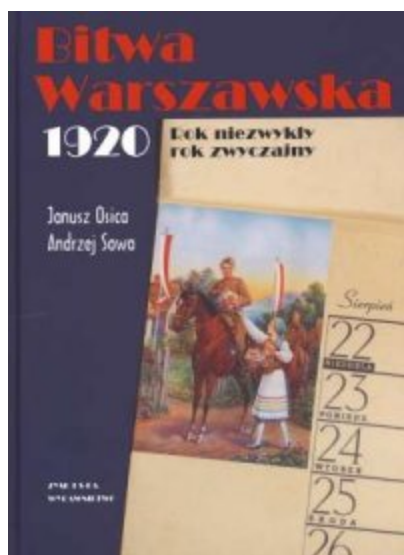


## **Bitwa Warszawska 1920. Rok niezwykły, rok zwyczajny - Janusz Osica, Andrzej Sowa**

Janusz Osica i Andrzej Sowa podjęli się stworzenia swoistego reportażu prezentującego fragment historii żywej roku 1920. Powstała książka Bitwa Warszawska. 1920. Rok niezwykły, rok zwyczajny opisująca każdy dzień tego szczególnego okresu w dziejach Polski. Wzbogacają ją wycinki prasowe, mówiące zarówno o życiu codziennym, jak i komentujące wydarzenia polityczne. Kalendarium uzupełnione jest komentarzami popularyzatora historii, doktora Janusza Osicy, który ocenia przebieg tamtych wydarzeń ze współczesnej perspektywy.



Janusz Osica i Andrzej Sowa podjęli się

stworzenia swoistego reportażu prezentującego fragment historii żywej roku 1920. Powstała książka Bitwa Warszawska. 1920. Rok niezwykły, rok zwyczajny opisująca każdy dzień tego szczególnego okresu w dziejach Polski. Wzbogacają ją wycinki prasowe, mówiące zarówno o

życiu codziennym, jak i komentujące wydarzenia polityczne. Kalendarium uzupełnione jest komentarzami popularyzatora historii, doktora Janusza Osicy, który ocenia przebieg tamtych wydarzeń ze współczesnej perspektywy.

Bitwa Warszawska 1920. Rok niezwykły, rok zwyczajny

**Janusz Osica, Andrzej Sowa**

wydawca: Zysk i S-ka

ilość stron: 484

1 stycznia (Czwartek)

Minęła noc sylwestrowa. Druga już w wolnej Polsce. Nieliczni spędzili ją na balach, chociaż jak pisał „Kurier Lwowski”: „We Lwowie zorganizowano tyle balów, że każdy mieszkaniec tego miasta spędził przynajmniej część nocy bezsennie”. Zwłaszcza jeżeli mieszkań w

kamienicy nad restauracją. Socjalistyczny „Robotnik” kpił sobie z tych, którzy w ciężkich czasach pławili się w szampanie: „W noc Sylwestrową mkną samochody przez ulice. Pędzą powozy. Ciągną tłumy wystrojonych pań i panów. Szyby i wnętrza luksusowych restauracji płoną rześkim światłem. Śmiech, wesele, swawola. Bezczyność i użycie święci dziś złote gody. Złoczyństwo i zdzierstwo wita Nowy Rok. Bawi się stolica Rzeczypospolitej — hula — zalewa szampanem. Bawią się jasnowielmożni i ciemnoszubrawi”.

Większość Polaków zapomniała już o blaskach i cieniach sylwestrowej nocy. Raczej myśli, co przyniesie nowy rok 1920. A prognozy są niewesołe. Polska niepodległa nie rozwiązała przecież codziennych bolączek: biedy, bezrobocia, braku perspektyw. Dochodzi do tego, jak pisał dziennikarz „Kurier Warszawski”, „że odzywają się jakiś cyniczne tęsknoty do przedwojennych »porządków«. Ale choć te nikczemne głosy nie są na szczęście dominującą nutą w psychologii narodu, to jednak trudno zaprzeczyć, że termometr naszej wiary, radości, zapału w ciągu roku obniżył się znacznie”.

przeczytaj cały fragment

Przeczytaj kolejne fragmenty: 1, 2.

